

Stowarzyszenie Miłośników Gór

59-300 Lubin ul. Pawia 41

Tel: 792-865-412

Działając w imieniu Stowarzyszenia Miłośników Gór z siedzibą w Lubinie oraz Łukasza Świrka – członka tego Stowarzyszenia składam niniejszym protest w związku z niedopuszczeniem Łukasza Świrka do zawodów – Mistrzostw Polski w konkurencji na czas, które odbyły się w dniu 9 maja w Tarnowie.

Nasz zawodnik posiadał ważną licencję i był prawidłowo zgłoszony do zawodów. Nigdy wcześniej, nawet w roku bieżącym, np. ostatnio w dniu 19 kwietnia 2009r. na Pucharze Świata w Tarnowie, jego start nie był kwestionowany. Tymczasem podczas wymienionych wyżej Mistrzostw Polski sędzia zawodów Marcin Bibro wraz z delegatem PZA Arkadiuszem Kamińskim nieoczekiwanie zażądali od Łukasza Świrka przedstawienia zaświadczenia lekarskiego o zdolności do uprawiania wspinaczki sportowej. Nadmieniam, że takie żądanie nie znajduje podstaw w obowiązujących Przepisach wspinaczki sportowej 2008-9 opublikowanych na stronie internetowej PZA. **W świetle tych przepisów Łukaszowi Świrkowi wystarczyła do startu ważna licencja zawodnicza, którą przedłożył podczas zawodów. Ponadto podczas zawodów nie było lekarza zawodów, o którym mowa w Przepisach wspinaczki sportowej 2008-9 (pkt. 3.3.8-3.3.9). Już chociażby z tego powodu ważność tych zawodów budzi nasze uzasadnione wątpliwości.**

Wobec powyższego żądamy wyjaśnienia zaistniałego nieporozumienia oraz podania podstawy prawnej wykluczenia naszego zawodnika.

Takie postępowanie ww sędziego oraz delegata PZA jest dla nas krzywdzące i niezrozumiałe. Wręcz budzi nasze wątpliwości co do bezstronności tych osób, gdyż Łukasz Świrk był faworytem tych zawodów. Jest to fakt powszechnie znany.

Wobec powyższego żądamy szczegółowego uzasadnienia tej krzywdzącej dla nas decyzji i powtórzenia zawodów. Nie wykluczamy również żądania naprawienia szkody, gdyż Łukasz Świrk zawarł umowę o sponsoring, zgodnie z którą w przypadku zdobycia tytułu Mistrza Polski Łukasz miał otrzymać od sponsora znaczną gratyfikację finansową.

Z poważaniem,
Prezes Zarządu,
Marcin Królak.